Sportowiec

WARSZAWA
1 15 LIPCA 1950
Nr 13 ROK II
CENA 30 ZŁ



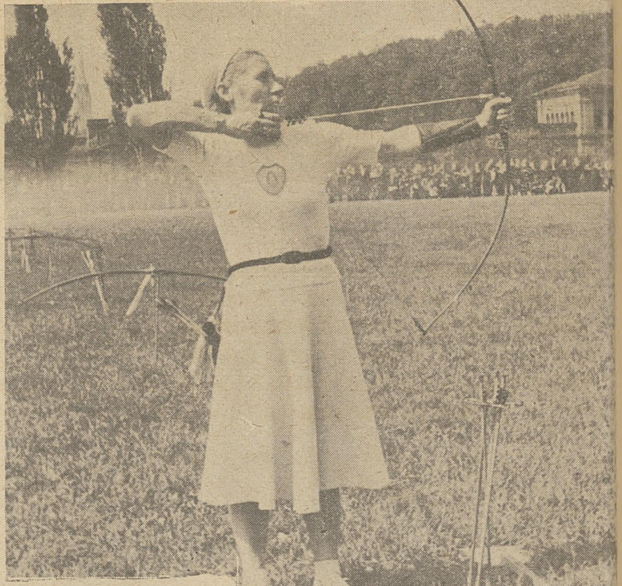
Na zakończenie akcji zbierania podpisów pod Apelem Pokoju odbył się w Warszawie Festyn Pokoju, w którym wzięły udział tysięczne rzesze sportowców i mieszkańców stolicy

(Fot. WAF)

SPORT w OBIEKTYWIE



W całym kraju, w miastach, m asteczkach i wsiach sportowcy obchodz li uroczyście pod hasłem walki o pokój Święto Kultury Fizycznej. W Święc.e wzięło udział ponad 300.000 sportowców
Na zdjęciu popis gimnastyczny dziewcząt na p ęknym stadionie A. W. F. w Warszawie
(Fot. W. Zarzycki)



XIV łucznicze mistrzostwa Polsk zgromadziły na stadion e w Sopocie 60 najlepszych zawodników i zawodniczek naszego kraju. Na zdjęciu mistrzyni Polsk. — Kondracka (Fot. Film Polsk.)



Po prawej: Największą sensacją ostatnich szermierczych Mistrzostw Polski było n.espodziewane, ale zupełnie zasłużenie zdobyte w cemistrzostwo Polski przez 17-letnego Jerzego Pawłowskiego (Ogniwo — Warszawa). — Wicemistrz na zdjęciu w środku
(Fot. W. Zarzycki)



W zawodach żużlowych o Puchar Warszawy rozegranych na stadionie „Zw ązkowca" odniósł zdecydowane zwycięstwo i zdobył puchar Alfred Smoczyk, ustanawiając zarazem nowy rekord toru
(Fot. W. Zarzycki)



Na ostatnich sprintersk ch mistrzostwach kolarskich po raz trzeci zaszczytny tytuł Mistrza Polski zdobył Beck z K. S. Włókn arz, zwyciężając w finale Marchwińskiego (KS Spójnia Łódź), Kupczaka (KS Związkowiec, Kraków) i Haage (Włókniarz Łódź)
(Fot. API)



Spotkanie tenisowe Polska — Irlandia zakończyło się wielk.m sukcesem naszych tenisistów. Tenisiśc polscy pokonali reprezentantów Irlandii 3:2 i po raz pierwszy w historii ten sa polskiego będą grali w półfinale Pucharu Devisa
Na zdjęciu. Piątek i Kemp opuszczają kort warszawskiego C.W.K.S. po spotkaniu, które po zac ętej walce w pięknym stylu wygrał Polak
(Fot. J. Krzywdziński)



WALCZYMY O POKÓJ

Wyścig kolarski Warszawa — Praga ... Przez setki miast i wiosek bratnich krajów Polski i Czechosłowacji przebiega wielki wyścig Pokoju. Barwny korowód drużyn mknie wśród gigantycznego szpaleru ludzi, miast i wsi od ulicy Myśliwieckiej do Sokolskiego Stadionu.

Złota koszulka lidera to płomień wielkich wici Pokoju zwołujący miliony ludzi pracy do walki o Pokój. Słowo „Pokój" brzmi nieprzerwanie na trasie wyścigu, bije z niezliczonych transparentów okrywających czerwienią szlak biegu. Pokój, Mir, Paix, Peace, Friede... Pokój światu i ludziom, którzy budują nowy świat bez wojen i wyzysku.

Oto wspólny język wielojęzycznych sportowców-kolarzy. Z tym słowem na ustach przyjmowali zwycięskie odznaczenia. Z tym słowem wrócili do swych krajów, niosąc je milionom współziomków, już wyzwolonych od wyzysku i kapitału i tym, którzy będą wyzwoleni od wyzysku kapitału! Sport!

Mecz Polska — Węgry! Nad bratnim szeregiem drużyn załopotały białe gołębie! 50 tysięcy widzów skanduje: Pokój, Pokój, Pokój... Na boisku toczy się wielka, porywająca gra, gra w imię pokoju. Sport!

... A Rio de Janeiro szykuje się do mistrzostw świata w piłce nożnej. Wrą gorączkowe przygotowania. Sztab międzynarodowych kombinatorów reżyseruje plan rozgrywek. Bankierskie pałuchy drżą w oczekiwaniu dolarów mających się potoczyć, gdy potoczy się piłka. Z.S.R.R. i kraje Demokracji Ludowej nie biorą udziału w tym przedsiębiorstwie. Można więc wśród „swoich" nazywać rzeczy po imieniu! Jakie zestawienie przyniesie więcej dochodów...? Sport?

11 czerwca zakończyły się w Warszawie Ogólnopolskie Mistrzostwa Sportowe Szkolnictwa Zawodowego. 6 tys. młodzieży Szkół Zawodowych w szlachetnej rywalizacji sportowej demonstrowało swoją wysoką sprawność fizyczną, swoją gotowość do pracy i obrony. Bo pracą buduje się pokój, bo gotowością obronną umacnia się Pokój.

Młode pokolenie budowniczych Polski Ludowej, radosnych i zdrowych chłopców i dziewcząt kroczyło z dumą pod sztandarami sportowych zrzeszeń, wysyłając w świat wraz z cyframi wyników — grzmiący okrzyk — Pokój! Bo młodzież z całej duszy pragnie pokoju, aby mogła się uczyć i budować lepsze jutro — socjalistyczne!

A w Paryżu odbyło się otwarcie I-szej Państwowej Wystawy Sportowej. Wśród zwiedzających była masowo kolportowana luksusowa broszura wydana przez francuskie czynniki wojskowe, a gloryfikująca osiem szkół sportowych prowadzonych przez wojsko, „dających młodzieży możność rozwijania swoich umiejętności sportowych". Jednocześnie Rząd Francuski powołał Państwową Komisję Oszczędnościową. Projekty Państwowej Komisji Oszczędnościowej godzą w najżywotniejsze interesy sportu francuskiego. Projektowane przez Komisję oszczędności mają na celu likwidację sportowej działalności organizacji cywilnych, a zwłaszcza robotniczych.

Cała ta akcja ma na celu faszyzację młodzieży francuskiej, którą reakcyjny rząd chce przygotować do wojny przez oddanie spraw sportu Ministerstwu Spraw Wojskowych. Bezwstydnie nawołuje do tego sportowe pismo „L'Equipe", prowadzone przez znanego kolaboracjonistę — Godetta i reakcyjny dziennik „Figaro". Wiemy czemu i komu taki „sport" ma służyć...

Osiemnaście milionów Obywateli Polski Ludowej podpisało Sztokholmski apel Komitetu Obrońców Pokoju. Osiemnaście milionów podpisów dołączyło się do tych wielu, wielu milionów podpisów złożonych przez ludzi Związku Radzieckiego, Krajów Demokracji Ludowej, Demokratycznych Niemiec, przez ludzi pracy krajów kapitalistycznych, francuskich dokierów, robotników włoskich, buntujących się przeciw wojennej nagonce anglo-amerykańskich wojsk okupacyjnych.

Wśród podpisujących apel nie zabrakło sportowców. Więcej, sportowcy szli i kroczą w pierwszych szeregach obrońców pokoju. Sport Polski Ludowej nie pozostał w tyle.

Wyścig Warszawa — Praga, turniej 30-lecia polskiego boksu, cały szereg imprez międzynarodowych i krajowych, zorganizowanych pod hasłem walki o pokój i wreszcie zakończenie akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim masowymi igrzyskami sportowymi w całym kraju — oto wkład naszego ludowego sportu w dzieło mobilizacji społeczeństwa do walki o pokój. A wkład to nie mały Sportowcy Polski Ludowej walczą o pokój i walkę tę winni prowadzić aż do zwycięstwa!

Henryk Hubert

SPORT KOBIECY w Z.S.R.R.

Socjalistyczny ustrój w ZSRR przyniósł kobiecie pełne wyzwolenie spod przesądów i jarzma kapitalistycznego Partia komunistyczna i rząd radziecki dały kobietom wszystkich narodów radzieckich całkowite równouprawnienie polityczne i ekonomiczne. Kobieta w ZSRR otrzymała nieograniczone możliwości rozwijania swoich zdolności i twórczych sił.

Miliony kobiet, po raz pierwszy w historii ludzkości, wzięło udział w budowie nowego, szczęśliwego ustroju pozbawionego wyzysku człowieka przez człowieka.

Z każdym rokiem wzrasta w ZSRR rola kobiety we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego, politycznego i naukowego. Kobieta radziecka stała się w ostatnich latach najbardziej aktywnym budowniczym przodującej w świecie radzieckiej kultury socjalistycznej.

Wyczyny długodystansowych pływaczek radzieckich nie mają sobie równych w historii. Motocyklistki ZSRR pokonałyby wielu zawodników z innych krajów. Charakterystyczna jest również wypowiedź węgierskich trenerów koszykówki, którzy na ostatnich mistrzostwach świata w Budapeszcie oświadczyli, że koszykarki radzieckie pokonałyby większość męskich drużyn ligowych na Węgrzech. Jeżeli dodamy jeszcze do tego sławę, jaką cieszą się gimnastyczki, łyżwiarki i biegaczki radzieckie — to wówczas będziemy mieli pełny obraz radzieckiego sportu kobiecego.

Trochę wyników w niektórych dyscyplinach sportu da nam najlepszy obraz siły i potęgi tego sportu. Zacznijmy od lekkoatletyki: Czy dużo jest mężczyzn na świecie, którzy w biegu na 800 m uzyskaliby wynik 2:12, 0? Na pewno nie. A taki czas uzyskała rekordzistka ZSRR Wasiljewa.



Halina Urbanowicz — sześciokrotna mistrzyni ZSRR — w czasie ćwiczeń na równoważni


Bieg sztafetowy o nagrodę gazety „Wieczornaja Maskwa"

Wiemy doskonale, że kultura fizyczna stanowi w Związku Radzieckim nieodłączną część ogólnej kultury socjalistycznej i jest jednym z ważniejszych czynników wychowania komunistycznego. W świetle tych faktów zrozumiemy, dlaczego kobiecy sport w ZSRR jest najpotężniejszy na świecie i stoi na najwyższym poziomie.

Pojęcie sportu męskiego i kobiecego dziś już prawie nie istnieje. Szczególnie daje się to zaobserwować w ZSRR. Naturalnie sporty wymagające użycia dużej siły fizycznej, jak np. zapaśnictwo, podnoszenie ciężarów, boks — nie są uprawiane przez kobiety radzieckie. Wszystkie inne jednak sporty z motorowymi włącznie uprawiane są masowo przez kobiety w ZSRR, a uzyskane wyniki wprowadzają nas po prostu w zdumienie. Rekordy miotaczek radzieckich przewyższają o kilkanaście metrów najlepsze wyniki zagraniczne.

Najwszechstronniejsza lekkoatletka świata, dobrze znana ze swych występów w Warszawie, Aleksandra Czudina, pokonałaby większość reprezentacji krajów europejskich. Zawodniczka ta skacze wzwyż 1,66 m, w dal — 5,95 m, rzuca oszczepem około 50 m, biegnie 100 m, w 12,5 sek., 200 m — w 25,5 sek., 80 m p. pł. — w 11,5 sek., a w pchnięciu kulą uzyskuje 13,51 m!

Wyniki słynnej dyskobolki Niny Dumbadze i oszczepniczki Smirnickiej, przewyższające o kilkanaście metrów najlepsze wyniki zagraniczne — mówią same za siebie.

Sława łyżwiarek radzieckich w jeździe szybkiej na lodzie jest już powszechna. Na ostatnich mistrzostwach świata w Moskwie dziewięć pierwszych miejsc zajęły reprezentantki ZSRR. Żadne państwo na świecie nie posiada również tak wspaniałych motocyklistek jak Związek Radziecki. Wystarczy na dowód przytoczyć kilka rekordów ZSRR w tej dyscyplinie sportu w kategorii kobiecej.

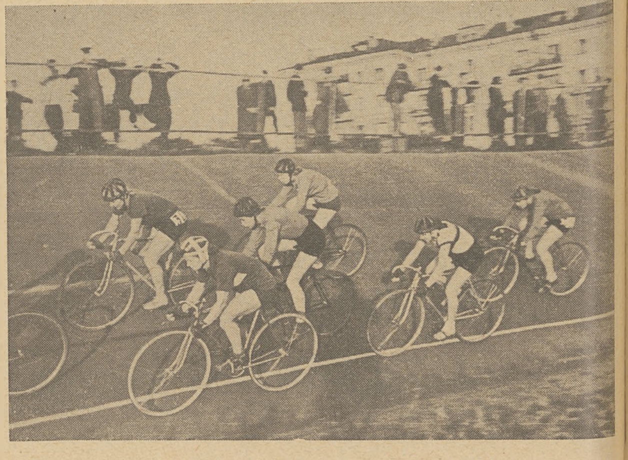
W kategorii maszyn o litrażu do 350 ccm. A. Meszałowa uzyskała na 1 km ze startu lotnego szybkość 157,618 km/godz., a w kategorii maszyn o litrażu do 500 ccm — N. Skobel rozwinęła szybkość 159,362 km/godz.! I. Ozolina na dystansie 100 km w kategorii maszyn o litrażu 250 ccm uzyskała przeciętną szybkość 119,528 km/godz.

Nie mniej dobre wyniki uzyskują zawodniczki radzieckie w kolarstwie. Sport ten uprawiany jest przez kobiety w ZSRR masowo, z wyścigami torowymi włącznie. Dystanse są naturalnie skrócone w porównaniu z dystansami dla mężczyzn.

Nie należy jednak sądzić, że wszystkie te wspaniałe wyniki, nie mające sobie równych w świecie, są uzyskiwane przez jakieś fenomeny, nic innego nie robiące tylko zajmujące się sportem i specjalnie predystynowane do bicia rekordów. Rekordzistki ZSRR to nie są „gwiazdy sportowe", oderwane od życia codziennego i mas ludowych. Wprost przeciwnie. Czołowe zawodniczki radzieckie, to kobiety ściśle związane z życiem i codzienną pracą . Wyszły one z masy i w dalszym ciągu czują się nierozerwalną cząstką tej masy. Do wyników doszły drogą systematycznej pracy, opartej na doskonałych naukowych metodach treningowych.

Radzieckie zawodniczki biorą aktywny udział w życiu społeczno-politycznym i gospodarczym państwa i stoją w pierwszym szeregu budowniczych ustroju komunistycznego.

Z. D.


Torowe wyścigi kob.et

UDZIAŁ SPORTU w ŁÓDZKIM FESTYNIE POKOJU

W dniu 4 czerwca br. Woj. Komitet Obrońców Pokoju w Łodzi zorganizował wielką imprezę pod nazwą Festyn Pokoju. Teren największego w Polsce parku — Parku Ludowego, stał się miejscem zabaw tysięcy łodzian, zabaw zorganizowanych pod hasłem walki o pokój. W słońcu i zacisznym cieniu drzew parku, w żywicznym powietrzu najzdrowszej okolicy Łodzi, odpoczywali i ochoczo bawili się wraz z rodzinami łódzcy robociarze.

Na stadionie ŁKS Włókniarz kilka tysięcy widzów żywo oklaskiwało reprezentantów województwa i Łodzi na III etapie Biegów Narodowych.

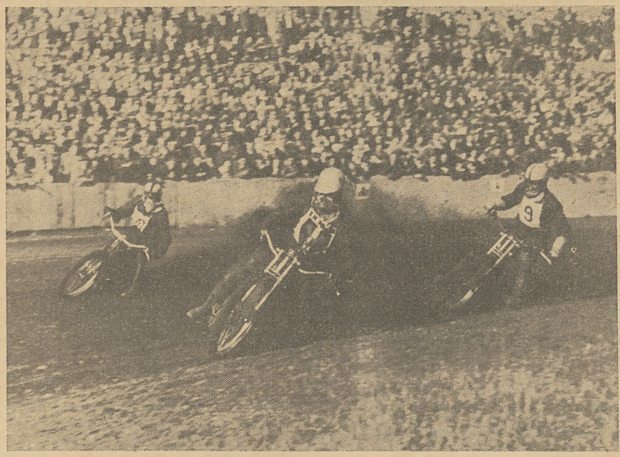
Na tymże stadionie wielka impreza dziecięca, której organizatorem byli harcerze, zgromadziła na pokazach i dziecięcych zawodach sportowych nienotowane w Łodzi tłumy, 30 tyś. dzieci.

Czego tam nie było?... Poważna gimnastyka, biegi i sztafety, humorystyczne wyścigi i pokazy latawców, rowery, hulajnogi... Widok tej najmłodszej widowni i jej reagowanie na wyczyny sportowe, był jeszcze jednym bodźcem do ugruntowania w sercach starszego pokolenia potrzeby i sensu pracy na polu umasowienia kultury fizycznej.

Na stadionie tym byliśmy świadkami budującego widowiska, które zorganizował czołowy klub Polski — ŁKS Włókniarz. Oto na kilku kortach tenisowych, od wczesnych godzin ranka do zmierzchu, wszyscy chętni próbowali swych sił i umiejętności — sprzętem Włókniarza i pod okiem jego instruktorów próbowali prawdziwej gry w tenisa i prawdziwymi piłkami i rakietami.

Na wieży spadochronowej Łódzkiego Oddziału Ligi Lotniczej setki amatorów zażywało emocji skoków spadochronowych.

W uroczej alei parkowej łódzki AZS zorganizował boiska siatkówki, na których blisko tysiąc miłośników tego sportu rozgrywało emocjonujące spotkania między kawalerami i żonatymi, między poszczególnymi blokami mieszkalnymi, między doraźnie organizowanymi „reprezentacjami" dzielnic Łodzi.


Miłośnicy „żużla" obejrzeli emocjonujące zawody ligowe na nowozbudowanym torze „WKS".

Było to niezwykłe widowisko — wizja sportu niedalekiej przyszłości — sportu bez trybun.

W cieniu łódzkich sosen Okręgowy Związek Tenisa Stołowego zainstalował kilkanaście stołów ping-pongowych, obleganych bez przerwy, przez cały dzień tłumem młodzieży i starszych.

Łódzki Okręgowy Związek Motorowy zorganizował dla szerokich mas zwolenników sportów motorowych świetnie pomyślaną imprezę zręczności jazdy samochodowej.

Mieszkańcy Łodzi, miasta bez wody, ujrzeli na wielkim stawie parkowym pokazy sprawności jazdy kajakami, w których udział wzięli członkowie sekcyj żeglarskich „Unii" i „AZS".


Dla najmłodszych sportowców zorganizowano wyścig kolarski na... 3-kółkowych rowerach.

Miłośnicy „żużla" obejrzeli zawody ligowe przeprowadzone na nowozbudowanym torze „WKS".

Na torze Helenowa amatorzy kolarstwa torowego oglądali najlepszych polskich jeźdźców w imprezie, zorganizowanej w ramach mistrzostw CRZZ.

Setki młodych chłopców i dziewcząt, być może przyszłe sławy lekkoatletyczne, brało udział w biegach, rzutach, skokach — na boisku „Spójni", gdzie funkcje instruktorów i organizatorów pełnili członkowie sekcji lekkoatletycznej „Spójni".

Zwolennicy piłki nożnej mieli do wyboru aż 4 boiska. Sędziami i instruktorami rozgrywek byli członkowie Zrzeszeń Sportowych „Spójni", „Związkowca" i „Ogniwa".

Ceniący siłę i zręczność wyżywali się w oglądaniu i analizie walk szermierzy, bokserów, zapaśników i podnoszących ciężary. Wielu amatorów próbowało własnych sił.

Nieliczni jeszcze przyrządowcy Łodzi propagowali kunszt gimnastyki na poręczach i drążku.

Nad rozbawioną, roześmianą Łodzią setki awionetek i szybowców Ligi Lotniczej dawało świadectwo siły polskiego lotnictwa.


Zwolennicy lekkiej atletyki szczelnie otoczyli trasę biegów sztafetowych. Na zdjęciu moment zmiany pałeczki.

Łódzki Festyn Pokoju utrzymany w radosnej i beztroskiej atmosferze był wyrazem wiary szerokich mas pracujących największego ośrodka przemysłowego Polski w możliwość utrzymania trwałego, światowego pokoju.

Robotnicza Czerwona Łódź z równym, jak na Festynie, entuzjazmem wszystkie swe siły poświęci twórczej pracy do walki o Pokój, o lepsze, radosne, Socjalistyczne Jutro.

Andrzej Nonas



ODBICIE PIŁKI

W piłce siatkowej rozróżniamy trzy podstawowe rodzaje odbicia piłki — obronę, podanie i wystawianie.

1. — gdy piłka jest tak mocno uderzona przez przeciwnika, że szybki jej lot nie pozwala przeciwnikowi na celowe jej przyjęcie i dąży on jedynie do podbicia piłki w górę — nazywamy to **obroną.**



Rys. 1

2. — gdy piłka leci w sposób pozwalający na przyjęcie i skierowanie jej do współgracza według potrzeb drużyny — wówczas będzie to **podanie** i wreszcie —

3. — gdy piłka jest nie tylko skierowana do współgracza, lecz podana nad siatkę w sposób umożliwiający jej ścięcie — będziemy mieli tzw. **wystawienie.**



Rys. 2

Ideałem odbicia piłki jest jej wystawienie z każdej pozycji. Dla ułatwienia sobie tego zadania zawodnik powinien ustawiać się zawsze w sposób najdogodniejszy dla wykonania odbicia piłki, to znaczy tak, aby piłka znalazła się bezpośrednio przed nim na wysokości jego głowy. Stosujemy wówczas tzw. **odbicie górne** piłki (Rys. 1), będące podstawowym w grze w piłkę siatkową. Odbicie to winniśmy używać w miarę możliwości



Rys. 3



Rys. 4

zawsze. Przy stosowaniu go należy pamiętać przede wszystkim o odpowiednim położeniu rąk, a więc: ręce — podniesione w górę, ugięte pod kątem prostym, dłonie rozstawione, kciuki zwrócone do siebie, palce sztywne, lekko



Rys. 5

ugięte (patrz rys. 2). Płaszczyzna dłoni prostopadła do lotu piłki. Ze względu na zasadę, aby piłka przy tym odbiciu zawsze się znajdowała na wysokości głowy odbijającego należy, w wypadku piłki lecącej nisko zrobić przysiad lub też przesunąć się w jej kierunku.



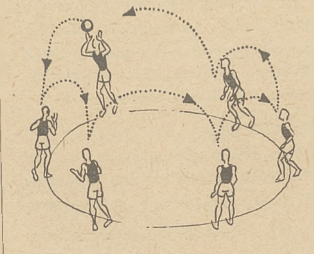
Rys. 6

Gdy brak jest czasu na odpowiednie ustawienie się, to z konieczności robi się podskok do piłki wysokiej, a przy b. niskiej pada się na ziemię. Dopiero w ostateczności odbija się piłkę od dołu tzw. **odbiciem dolnym** (rys. 3). Wówczas dłonie obracamy w górę, kciuki na zewnątrz. Ręce ugięte, naprężone, lecz nie przyciśnięte do ciała. **Uderzenie winno być zawsze wykonywane wyłącznie palcami,** nigdy całą dłonią — by uchronić się od przetrzymywania piłki lub podwójnego uderzenia.

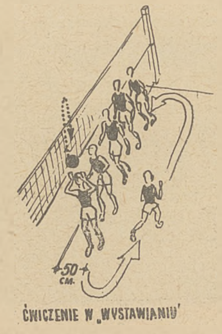


Rys. 7

Przy odbijaniu mocnej piłki bardzo ważną rzeczą jest „osłabienie“ siły uderzenia lecącej piłki — co wykonujemy; albo ugięciem wyciągniętych rąk, albo odchyleniem całego tułowia do tyłu — jednocześnie z odbiciem



Rys. 8



Rys. 9

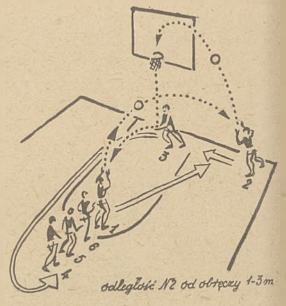
piłki. Tą czynność doskonale objaśnia rys. 4 według faz wziętych z książki Potasznika — „Wolejboł“.

Ćwiczenia w odbiciu piłki stosujemy w zależności od zaawansowania ćwiczących. Przy tym dzielimy je nie tylko według podstawowych sposobów odbicia piłki (odbicie górne, dolne, z dobiegiem itp.), ale i według rodzai, tj. przy obronie, jako podanie oraz jako wystawienie. Przykładem ćwiczenia uniwersalnego, stosowanego specjalnie przy nauce początkujących jest odbijanie piłki między dwoma graczami (według rys. 3, 5 i 6). Dalszym etapem będą podania w kole z instruktorem w środku (rys. 7) lub wzdłuż okręgu koła według rys. 8. Przykładowym ćwiczeniem w wystawianiu „nad siebie“ jest ćwiczenie według rys. 9. Długie podania ćwiczy się według rys. 10. Dobrym ćwiczeniem na dokładność w podaniu i wystawieniu jest odbijanie piłki przy użyciu, jako celu, obręczy do piłki koszykowej (rys. 11). Wszystkie te ćwiczenia możemy urozmaicić wprowadzając formy współzawodnictwa między grupami.



Rys. 10

Przy nauce odbijania piłki należy zwrócić uwagę na opanowanie przez gracza podawania piłki zarówno wysokim łukiem jak i płasko. **Przy podaniu piłki musi ona zawsze być kierowana przed gracza otrzymującego piłkę** (wyjątek wystawienie do ścięcia „na słup“).



Rys. 11

Romuald Wirszyllo



SĘDZIOWANIE W BOKSIE

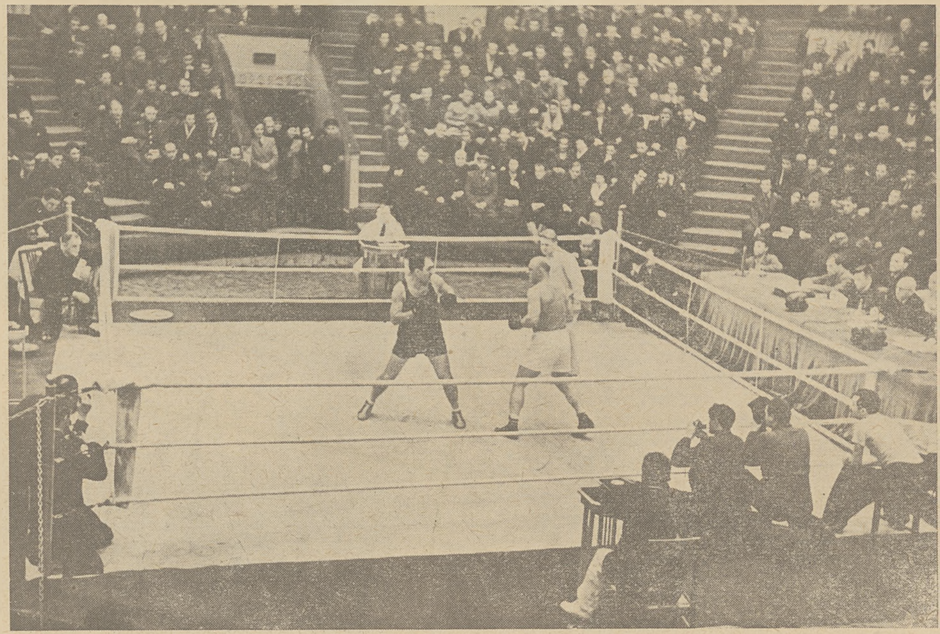
Jeśli przepisy walki na ringu są w najdrobniejszych szczegółach ustalone i sędzia ringowy odpowiednio wyszkolony, nie powinien znaleźć się w sytuacji, któraby nastręczała mu jakieś poważniejsze wątpliwości — to zupełnie inaczej jest przy wydawaniu decyzji na punkty. Regulamin wprawdzie określa ogólne wytyczne, którymi mają się kierować sędziowie punktowi, są to tylko jednak wskazówki zasadnicze, nie pozwalające na ścisłe i matematyczne ujęcie przebiegu walki. Rola sędziego punktowego nigdy nie ogranicza się do mechanicznego notowania punktów: wrażenie indywidualne, pojmowanie walki i interpretacja — to wszystko odgrywa wielką rolę przy obliczaniu punktowym.

Tylko bardzo dokładne zbadanie i komentowanie regulaminu, wysuwanie logicznych wniosków, konferencje dyskusyjne, unifikacja metod szkolenia sędziów i jak najbardziej aktywny ich udział w życiu klubów i sekcji bokserskich (obecność na treningach, walkach szkoleniowych i treningowych), pozwoli zmiejszyć do minimum rozbieżność decyzji sędziów punktowych i doprowadzić do całkowicie zgodnej punktacji.

Rozbieżność decyzji sędziów punktowych w Polsce, szczególnie jaskrawa przed wojną, spowodowana była istnieniem różnych szkół boksu, charakterystycznych dla 3 głównych okręgów, a mianowicie Poznania, Śląska i Warszawy. W Poznaniu wygrywał zawsze ten, kto więcej punktował lewym prostym, na Śląsku — kto zadał więcej silnych ciosów, a w Warszawie — kto więcej szedł na przód. Po wojnie rozbieżność ta dzięki unifikacyjnym metodom szkolenia zawodników, trenerów i instruktorów zmniejszyła się bardzo znacznie. Pierwszy w Polsce unifikacyjny kurs dla sędziów przyczynił się również w dużym stopniu do podniesienia poziomu sędziowania.

Zasadniczo rozróżniamy dwa rodzaje sędziowania na punkty: za pomocą trzech sędziów punktowych, lub jednego sędziego. Te dwa systemy są obowiązujące. W spotkaniach towarzyskich, za obopólną zgodą mogą być stosowane jeszcze inne systemy sędziowania, a mianowicie przez jednego sędziego, znajdującego się w ringu i równocześnie punktującego walkę, przez 2 sędziów punktowych i kierownika walki (ringowego) z prawem głosu — jako trzeci sędzia punktowy.

Jest jednak jasne, że sędzia ringowy, który równocześnie ma punktować, nie wywiąże się dobrze ani z funkcji sędziego ringowego, ani z funkcji punktowego. Nie będzie bowiem w stanie skoncentrować się na obu funkcjach jednocześnie. Dlatego zasadniczymi sposobami sędziowania na punkty jest system jednego lub trzech sędziów.



Moment z walki Korolew—Nowasardow, rozegranej w Moskwie w ramach turnieju wag ciężkich. — Na zdjęciu widać doskonale dwóch sędziów punktowych.

Walkę sędziuje się systemem 20 pkt., tzn. po każdym starciu daje się lepszemu zawodnikowi 20 pkt., gorszemu odpowiednio mniej. W razie starcia remisowego, obydwaj przeciwnicy otrzymują maksymalną sumą pkt., tzn. — 20.

Pięściarz, który otrzymał większą sumę punktów z trzech starć, wygrywa walkę. W razie równej liczby punktów obu zawodników, walka jest nierozstrzygnięta. Wyjątek stanowią indywidualne mistrzostwa okręgów i Polski, gdzie mimo równej liczby punktów zwycięzca musi być wyłoniony. Sędzia punktowy powinien wówczas przyznać zwycięstwo temu zawodnikowi, który w czasie walki wykazał lepszy styl.

W jaki sposób sędzia punktuje walkę? A więc przede wszystkim należy wiedzieć, że przy ocenie walki sędzia posługuje się punktami zasadniczymi i pomocniczymi. 20 pkt., które otrzymuje zawodnik lepszy w każdym starciu — to są punkty zasadnicze. 3 punkty pomocnicze tworzą 1 punkt zasadniczy. Za każdy cios prawidłowy przyznaje się zawodnikowi 1 pkt. pomocniczy, a za cios prawidłowy i wyraźnie skuteczny (który zrobił wrażenie na przeciwniku, wstrząsnął nim lub rzucił na deski) — 2 pkt. pomocnicze.

Za każdy wyraźny unik (nieprzypadkowy) zawodnik otrzymuje ½ pkt. pomocniczego, a za wygrane zwarcie 1—2 pkt. pomocniczych. Przy punktowaniu zwarcia należy zwracać uwagę, który z pięściarzy ma przewagę i który wychodzi z ciosem ze zwarcia.

W razie udzielenia napomnienia przyznaje się poszkodowanemu 3 pkt. pomocnicze.

Naturalnie przy punktowaniu nie bierze się pod uwagę ciosów nieprawidłowych, zasadniczych: otwartą rękawicą, boczną częścią rękawicy, nasadą, z góry nadół, poniżej pasa, w tył głowy itd. Bardzo często widzowie, siędzący dalej od ringu i w dodatku nie znający przepisów walki, nie rozróżniają ciosów nieprawidłowych od prawidłowych i później dziwią się, że zawodnik, który ich zdaniem więcej zadał ciosów — walkę przegrał. W rzeczywistości jednak ciosy te nie mogły być punktowane, gdyż były nieprawidłowe.

Zasadą obliczania punktów dla sędziego jest tzw. system drabinkowy, polegający na zliczaniu punktów zdobytych przez zawodnika prowadzącego i potrącaniu od nich punktów zdobytych przez zawodnika przegrywającego.

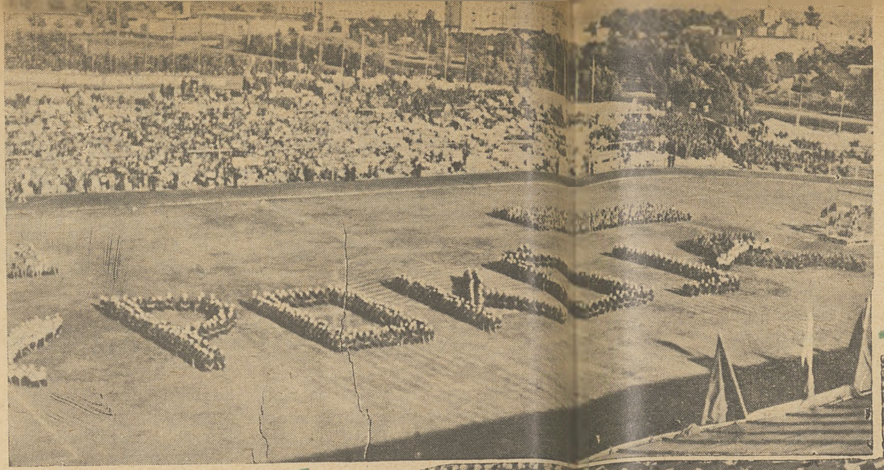
Na ostatnim Międzynarodowym Kongresie Bokserskim w Kopenhadzie, który odbył się w dniach 16—17 czerwca br., na wniosek delegacji polskiej uchwalono wprowadzenie jawnego sędziowania, polegającego na tym, że po zakończeniu walki sędziowie punktowi jawnie wskażą zwycięzcę. Jak bowiem wiadomo, do tej pory sędziowie punktowi zapisywali swe decyzje na kartkach, które nie były ujawniane, a jedynie ogłaszano wynik ogólny.

Przyjęcie polskiego wniosku jest wielkim sukcesem boksu Polski Ludowej na terenie międzynarodowym i przyczyni się do podniesienia poziomu sędziowania i jego ujednolicenia w całej Europie.

Z. Dall

IV IGRZYSKA

SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO



Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Szkolnictwa Zawodowego były jeszcze jednym ogniwem w szeregu imprez sportowych organizowanych pod hasłem Pokoju

(Fot. API)

W dniach od 9 do 11 czerwca br. odbyły się na reprezentacyjnym Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie IV Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Szkolnictwa Zawodowego.

Wielka ta impreza, poprzedzona okręgowymi eliminacjami, zgromadziła na starcie ponad 5.000 uczestników.

IV Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Szkolnictwa Zawodowego były przeglądem wspaniałych osiągnięć młodzieżowego sportu polskiego, były sprawdzianem zdolności organizacyjnych, sprawności fizycznej i uzdolnień wielotysięcznych rzesz uczennic i uczniów, polskich szkół zawodowych.

Imponująca defilada, symbol Pokoju — start tysiąca srebrnych gołębi, pokaz gimnastyki zespołowej, doskonale wykonane tańce ludowe, popis 3-tysięcznego zespołu recytatorskiego, wreszcie zawody lekkoatletyczne, walki bokserskie oraz rozgrywki piłki ręcznej — pozostawiły na tysiącach widzów oglądających tę wspaniałą imprezę niezatarte wrażenie.

Doskonałe wyniki lekkoatletyczne uzyskane przez — nieznanych szerszemu ogółowi — młodych sportowców są wyraźnym dowodem, że troska Władz Polski Ludowej o podniesienie kultury fizycznej obywateli, że umasowienie sportu polskiego daje już pierwsze, jakże radosne rezultaty.

„Przyrzekamy, że my, młodzież szkół zawodowych, sprawność zdobytą przy warsztacie, w szkole i na boisku wykorzystamy dla utrwalenia światowego pokoju i budowy socjalizmu w Polsce.

Będziemy walczyć ambitnie w szlachetnej rywalizacji sportowej o zaszczytne tytuły mistrzów młodzieży szkół zawodowych.

Dołożymy wszelkich starań, aby IV Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Szkolnictwa Zawodowego stały się jedną z podwalin umasowienia sportu".



Przed wypełnionymi do ostatniego miejsca trybunami defiluje w zwartych szeregach młodzież szkół zawodowych — jutrzejsi realizatorzy planu 6-letniego (Fot. WAF)



W pokazie gimnastyki zespołowej wzięło udział 1.200 uczennic i 1.690 uczniów. Rytmicznie i z dużą maestrią wykonywane ćwiczenia nagradzane były przez dziesiątki widzów rzęsistymi oklaskami (Fot. WAF)



Dziś zwyciężył na bieżni. Jutro, z tym samym uporem i wolą zwycięstwa, stanie do pracy (Fot. WAF)



Takich kwiatowych kielichów wyrosła naraz na stadionie blisko setka... by po chwili rozpłynąć się w nową, niespodziewaną figurę (Fot. WAF)



...olskie tańce ludowe wykonane przez blisko półtora tysiąca osób były dla ...widzów prawdziwą ucztą. Rozlegające się raz po raz z trybun burze braw były tego najlepszym dowodem (Fot. W. Zarzycki)



Jest zapał, są warunki. Brak jeszcze stylu. Rok, dwa lata ćwiczeń pod okiem wytrawnego instruktora i może znów nowy rekord Polski? (Fot. WAF)

...„Konieczne jest, abyśmy nasze osiągnięcia w sporcie umieli nierozerwalnie wiązać z walką o zbudowanie fundamentów socjalizmu w naszym kraju. Uczniom szkół zawodowych, z których wyrastają i wyrastać będą kadry bojowników naszego wspaniałego planu 6-letniego nie wolno ani na chwilę zapominać, że sport i kultura fizyczna muszą służyć sprawie szybkiego zdobywania wysokich kwalifikacji zawodowych, stałemu podnoszeniu ideowej i moralnej postawy — muszą służyć sprawie budownictwa socjalizmu. Sport i kultura fizyczna muszą wyrabiać w młodzieży bojową gotowość do pracy dla Polski Ludowej, do walki o trwały pokój"...

UCZMY SIĘ PŁYWAĆ



PŁYWANIE PRYMITYWNE NA PIERSIACH

Ten sposób pływania zbliżony jest do kraula na piersiach, z tą różnicą, że ramiona stale pracują w wodzie i głowę trzyma się nad powierzchnią wody. Podobny on jest również do pływania „po piesku". Pozycja ciała: rys. 11.



Rys. 11.

Ciało układamy swobodnie i równolegle do powierzchni wody. Głowę trzymamy podniesioną, tak, że twarz znajduje się nad wodą, zaś broda dotyka wody. Ruchy nóg: rys. 12.



Rys. 12.

Nogami poruszamy na przemian w górę i w dół, naciskając nimi na wodę. Ruchy wykonujemy całą nogą począwszy od stawu biodrowego, trzymając ją prostą, lecz rozluźnioną w kolanie i w kostce. Nogi rozchylamy na odległość 30—40 cm, przy czym kolana poruszają się tuż przy sobie. Przy naciskaniu nogą w dół, przez rozluźnienie jej w kolanie i na skutek oporu, jaki woda stawia, następuje lekkie ugięcie, zaś przy ruchu powrotnym w górę noga nieco się prostuje naciskając z większą siłą. Unikamy podnoszenia nogi z wody i uderzania nogą z góry o wodę. Staramy się ruchy wykonywać bez przerwy i w odpowiednim tempie. Pamiętamy o tym, że ruch nóg nie tylko posuwa ciało do przodu, lecz także przyczynia się do utrzymania ciała na powierzchni wody. Ruchy ramion: rys. 13.

Ramionami pracujemy przez cały czas w wodzie i poruszamy nimi na przemian, tzn. kiedy lewe ramię wy-



Rys. 13.

prostowane naciska wodę w tył i w dół, to w tym samym czasie prawe ramię ugięte w łokciu wysuwamy w przód. Następnie bez jakiejkolwiek przerwy role zmieniają się, tzn. prawe ramię ciągnie, zaś lewe ramię wysuwa się w przód. Ramię, wyprostowane w przód i znajdujące się na linii swojego barku, opuszcza się pionowo w dół i w tył w kierunku biodra i uda. Pamiętać musimy o tym, że nacisk na wodę wyczuwamy na przedramieniu i na dłoni. Skoro dłoń dotknie przedniej powierzchni uda, uginamy ramię w łokciu i przesuwamy najkrótszą drogą rękę i przedramię w górę i do przodu. Ruchy te wykonujemy powoli, spokojnie i bez przerwy.

Oddychanie.

Sposób oddychania jest prosty i łatwy, gdyż usta i nos są stale nad wodą. Wdech i wydech staramy się uzgodnić z ruchami ramion, tj., w tym sensie, że na każde dwa pociągnięcia ramion wypada wdech i na drugie dwa wydech.

Koordynacja ruchów nóg i ramion.

Połączenie ruchów nóg z ruchami ramion i oddychaniem jest rzeczą łatwą. Chodzi tu będzie głównie o to, by te wszystkie ruchy odbywały się w pewnym zgodnym rytmie. Każdy uczeń określa sam sobie rytm ruchów.

ĆWICZENIA

Pozycja ciała.

1. Ślizganie się w pozycji na piersiach z wydechem.

Zwracać uwagę na ułożenie głowy, ramion, tułowia. Wykonywać je na każdej lekcji. Daje ono ćwiczącemu pojęcie o równowadze ciała w wodzie. Ruchy nóg: rys. 14.

1. W podporze na dnie lub z oparciem o ścianę, ruchy nóg z głową nad wodą. Nie zapominać o swobodnym oddychaniu.

2. W ślizganiu się z głową zanurzoną, ruchy nóg.



Rys. 14.

Początkowo zwracać uwagę na takie wykonywanie ruchów, by można było łatwo utrzymać nogi blisko powierzchni wody. Nie nadużywać siły nóg. Ruchy muszą być spokojne i wolne.

3. Pływanie ruchami nóg z głową zanurzoną w wodzie.

4. Pływanie ruchami nóg z pomocą, (deski, sitowia, kawałki drzewa) z głową nad wodą. Ruchy ramion: rys. 15.



Rys. 15.

1. W postawie stojącej, pochylonej nieco w przód, ruchy ramion w wodzie, z głową podniesioną: a) tylko jednym ramieniem (lewym, prawym), b) oburącz na przemian.

2. To samo z głową zanurzoną w wodzie.

3. Ruchy ramion w ślizganiu z głową w wodzie.

4. Ruchy ramion w ślizganiu z głową nad wodą.

W powyższych ćwiczeniach zwrócić uwagę na spokojne i ciągłe ruchy ramion.

Koordynacja.

1. Łączenie ruchów nóg i ramion w pozycji leżącej z głową zanurzoną.

2. Łączenie ruchów nóg i ramion w pływaniu z głową nad wodą.

Już od pierwszej lekcji dążyć do łączenia ruchów nóg i ramion, przy czym nie zwracać uwagi na dokładność ruchów. Technikę ruchów doskonali się stopniowo. Chodzi nam o to, by już od pierwszej lekcji starać się pływać całością ruchów. Poszczególne ćwiczenia ruchów nóg czy ramion są tylko środkiem pomocniczym w opanowywaniu tych ruchów. Np. uczeń pływa mając stale ramiona i nogi zgięte. Początkowo nie zwraca się na to uwagi. W miarę doskonalenia ruchów i nabywania wprawy w utrzymywaniu się na wodzie dąży się do poprawiania błędów w ruchach nóg czy ramion. W miarę dalszego pływania łatwiej będzie zwracać uwagę na poprawność ruchu.

PŁYWANIE PRYMITYWNE NA GRZBIECIE

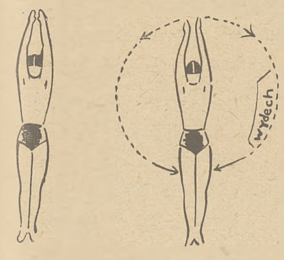
1. Pozycja ciała. Rys. 16. Z chwilą rozpoczynania pływania na grzbiecie przybieramy pozycję ślizgową, przy czym ramiona układamy wzdłuż ciała. Ciało układamy równolegle do powierzchni wody starając się leżeć zupełnie swobodnie.



Rys. 16.

2. Ruchy nóg. Nogami wykonujemy ruchy podobnie jak w kraulu na grzbiecie, poruszając nimi na przemian tzn., że gdy lewa noga naciska na wodę w dół, to równocześnie prawa noga naciska w górę. Ruch nóg jest ciągły i rytmiczny. Nogi trzymamy wyprostowane, kolana przechodzą tuż koło siebie. Rozluźniamy je w kolanach i w kostkach. Nogi rozchylamy mniej więcej na odległość 30—40 cm od siebie. Nogami pracujemy przez cały czas w wodzie, unikając podnoszenia ich z wody w górę. Wykonując ruchy nogą rozluźnioną uginamy ją nieco w kolanie przy ruchu w dół, zaś akcentujemy prostowanie nogi przy ruchu w górę. Ruchy staramy się wykonywać zupełnie swobodnie i powoli. W miarę doskonalenia i wyczucia ruchu zwiększa się szybkość posuwania się ciała. Ramiona, w czasie pracy nogami, układamy wzdłuż tułowia.

3. Ruchy ramion. Rys. 17a i b: rys. 18. Ruchy ramion wykonujemy symetrycznie, tzn., że oba ramiona wykonują w tym samym czasie te same ruchy. Cały ruch wykonuje się w wodzie. Ruch ramion składa się z ruchów przygotowawczych i właściwego po-



Rys. 17a i b.

ciągnięcia. Przy ruchach przygotowawczych przenosimy ramiona, z położenia wyjściowego przy tułowiu, zupełnie rozluźnione wzdłuż boków ciała, uginając je we wszystkich stawach, w górę poza głowę. W tym położeniu ramiona są wyprostowane i zwrócone dłońmi w górę. Rozpoczynając pociągnięcie skręcamy wpierw



Rys. 18.

dłonie na zewnątrz i naciskając nimi na wodę przenosimy łukiem bocznym, w płaszczyźnie równoległej do powierzchni wody, aż do boków ciała. W czasie pociągnięcia staramy się wyczuwać opór wody na dłoniach. Ruch pociągnięcia wykonujemy z odpowiednim przyspieszeniem, które jest największe w momencie, kiedy ramiona znajdują się w położeniu prostopadłym w stosunku do tułowia. Pociągnięcie ramionami bardzo wyraźnie nadaje ciału odpowiedni ruch do przodu. Z chwilą, kiedy dłonie dotkną bocznej powierzchni uda następuje krótka pauza, po czym ruch przygotowawczy na nowo rozpoczyna się.

4. Oddychanie. Ze względu na to, że twarz znajduje się stale nad wodą, oddychanie w tym sposobie pływania nie nastręcza wielkich trudności. Staramy się robić wdech w czasie przesuwania ramion w górę, zaś wydech akcentujemy w momencie wykonywania pociągnięcia.

5. Koordynacja ruchów ramion i nóg. W tym sposobie pływania koordynacja ruchów jest bardzo prosta i wygodna. Poruszamy nogami bez przerwy w tempie dla nas najdogodniejszym i w międzyczasie wykonujemy ruchy ramionami. Nie zapominać o oddychaniu. Staramy się pływać wolno, spokojnie i zapominamy o szybkości, gdyż celem naszym jest opanowanie sposobu swobodnego poruszania się w wodzie i rozpływanie się.

ĆWICZENIA

Pozycja ciała.

1. Ślizganie się w pozycji leżącej na grzbiecie.

Zwracać uwagę na ułożenie bioder, głowy i ramion. Początkowo ramiona układać wzdłuż tułowia, później prostować poza głową.

Ruchy nóg.

1. W pozycji leżącej na grzbiecie ruchy nóg.

Jest to pierwsza próba wykonywania ruchów nogami, dlatego też nie wymagać od razu doskonałości ruchów.

2. W ślizganiu ruchy nóg.

To ćwiczenie stale powtarzać, celem doskonalenia techniki ruchów. Zwracać uwagę na ułożenie nóg.

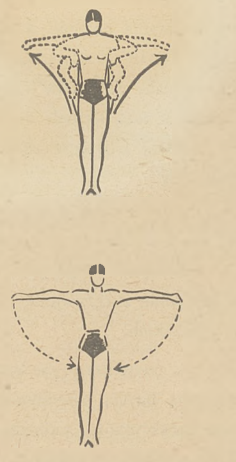
Ruchy ramion.

1. W pozycji leżącej na grzbiecie, przy lekkiej współpracy nóg, wykonywać „faliste" ruchy ramionami. Ramiona możliwie rozluźnione odwodzi się nieco w bok od tułowia i przywodzi z powrotem. Dłoń jest stale zwrócona w stronę ciała. Już takie nieznaczne ruchy ramion pozwalają na powolne posuwanie się ciała do przodu.

2. W dalszym ciągu wyprowadzać ramiona do położenia „w bok", skąd wykonywać pociągnięcie. Jest to jakby połowa tego pociągnięcia, które opisaliśmy przy ruchach ramion. Zwracać uwagę na to, by ciągnąć prostymi ramionami i dokładnie do boków ciała. Zatrzymywać ramiona przy tułowiu i wyczuwać jak ciało posuwa się do przodu. Zwrócić uwagę na swobodne wyprowadzenie zgiętych ramion wzdłuż tułowia do położenia „w bok". Rys. 19a i b.

3. Wyprowadzanie ramion do położenia za głowę i wykonywanie pociągnięcia. Ćwiczenie to stosować po dokładnym opanowaniu ćwiczenia poprzedniego jak pod. 2, pozwala ono na pełne wykorzystanie siły ramion i ćwiczący wyczuje od razu, jak zwiększa się jego szybkość.

Koordynacja ruchów.



Rys. 19a i b.

1. Pływanie na grzbiecie całością ruchów.

Początkowo łączyć ruchy nóg z ruchami „falistymi" ramion. Następnie poprzez ćwicz. 2 przejść do koordynowania ruchów nóg z pełnym pociągnięciem ramionami jak w ćwicz. 3.

Nie zapominać o swobodnym oddychaniu.

Instruktor powinien podane wyżej ćwiczenia pokazać, wytłumaczyć ich cel, przerobić na lądzie w postawie stojącej, zwłaszcza jeśli chodzi o ruchy ramion. Przestrzegać zasady powolnego i swobodnego pływania. Nie wolno pracować na siłę, mocować się z wodą, spieszyć się.

Nim pójdziesz nad wodę

PRZECZYTAJ!

Jesteśmy w pełni sezonu sportów wodnych. Powszechnie oceniane są walory zdrowotne i wychowawcze sportów wodnych, a konieczność posiadania umiejętności uprawiania niektórych gałęzi tego sportu np. pływania nie może nasuwać zastrzeżeń. Wielu jadnek ludzi nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa grożącego im wskutek niewłaściwego wyboru miejsca do uprawiania sportów wodnych, nieumiejętnego obchodzenia się ze sprzętem, bagatelizowania lub nieznajomości przepisów bezpieczeństwa przy korzystaniu z dostępnych wód publicznych i prywatnych.

Ileż to osób rokrocznie traci życie, wskutek utonięć, przy pływaniu kąpielach, wioślarstwie i żeglarstwie.

Te tragiczne wypadki, stanowiące smutne ostrzeżenie dla społeczeństwa, nakładają na każdego obywatela obowiązek stosowania odpowiednich środków ostrożności gwarantujących bezpieczeństwo. Obowiązek ten nie ma wyłącznie charakteru osobistego czy społecznego, lecz wynika z przepisów porządkowych, wydanych przez władze administracyjne w trosce o zapewnienie obywatelom bezpieczeństwa życia. Przestrzeganie tych przepisów obowiązuje zarówno uprawiających sporty wodne, jak i organizujących imprezy wodne, czy wreszcie właścicieli terenów, urządzeń i szlaków wodnych.

Nieznajomością tych przepisów nikt nie może się tłomaczyć, gdyż są one podawane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń umieszczanych na tablicach, w widocznych miejscach, w pobliżu terenów wodnych.

Jakie wskazania i ważniejsze zasady uwzględnione są w tych przepisach? Dostęp do urządzeń i terenów wodnych, zwłaszcza w miejscowościach o znacznym zaludnieniu, jak również korzystanie z kąpieli, jeżdżenie łódkami, motorówkami, kajakami itp., aw zimie jazda na łyżwach — mogą odbywać się tylko w dozwolonych miejscach.

Właściciele, dzierżawcy i zarządcy terenów plażowych są obowiązani oznaczyć miejsca dozwolone dla kąpieli oraz utrzymywać ratowników, wypożażonych we właściwy sprzęt i podręczne apteczki.

Ratownicy ci, winni poza tym zwrócić baczną uwagę, aby osoby kąpiące się nie przekraczały wyznaczonych do kąpieli granic.

To samo dotyczy oczywiście także kierownictw obozów letnich, których uczestnicy korzystają z kąpieli.

Zabronione jest również podawanie i spożywanie na plażach napojów alkoholowych oraz zezwalanie na kąpiel osobom nietrzeźwym. Dalsze przepisy regulują sprawy przygotowania i korzystania ze sprzętu wodnego.

Środki służące do przewozu osób na wodach publicznych czy prywatnych muszą podlegać co pewien okres czasu kontroli technicznej, a wszelkie usterki — winny być natychmiast usuwane. Ilość osób, które jednocześnie korzystać mogą z przewozu promem, łodzią motorową, czy łodzią zwykłą powinna być ściśle określona. W tym celu pojemność sprzętu musi być oznaczona i to w widocznym miejscu.

Przypominamy, że w odniesieniu do osób nie stosujących się do wydanych zarządzeń i rozporządzeń porządkowych stosowane są sankcje karne w trybie postępowania karno-administracyjnego.

Józef Miński

SPALONY

i jego wpływ na taktykę

Stare przepisy gry w piłkę nożną w roku 1925 przeszły potężny wstrząs. Powodem wstrząsu była z pozoru nieznaczna poprawa prawideł gry o „spalonym". Nowy przepis brzmiał:



Rys. 1.

„Spalonym" jest gracz, który w chwili podania mu piłki przez partnera znajduje się bliżej linii bramkowej przeciwnika niż piłka, stara się ją zagrać, lub bierze w inny sposób udział w grze — a nie ma przed sobą dwóch graczy drużyny przeciwnej.

W starym przepisie zmieniono tylko jeden wyraz, redukując obowiązek posiadania przed sobą trzech przeciwników — do dwóch i to wystarczyło, aby przez boiska piłkarskie całego świata przeszła fala piłkarskiej rewolucji, która pomieszała dotychczasowe pojęcia stylu, taktyki, a nawet techniki i doprowadziła do poszukiwań nowych rozwiązań atakowania i bronienia, w ramach zmienionego przepisu. W tej właśnie drobnej, zmianie należy szukać przyczyny powstania nowego, a obecnie powszechnie stosowanego systemu „trzech obrońców", który pociągnął za sobą dążenie do bardziej szybkiej i jeszcze skuteczniejszej gry.

Nie będzie w tym żadnej przesady, jeżeli stwierdzimy, że przepis o „spalonym" decyduje o obrazie i sposobie rozgrywania spotkań piłkarskich.

Rygory obowiązku posiadania przed sobą dwóch przeciwników, a więc praktycznie jednego zawodnika oprócz bramkarza nie decydują jednak we wszystkich sytuacjach na boiskach. Oto wyjątki, kiedy gracz mimo tego, że nie posiada przed sobą 2 graczy, nie jest „spalonym":

1. na własnej połowie boiska,
2. w chwili otrzymania piłki nie od swojego partnera, ale od przeciwnika. Rys. 1.
3. kiedy zagrał piłką, która w chwili podania do niego znajdowała się bliżej niż on linii bramkowej boiska — to znaczy zagrał piłką podaną mu do tyłu,
4. kiedy otrzymuje piłkę bezpośrednio z rzutu od bramki, rzutu z rogu, wrzutu z autu, z rzutu neutralnego (sędziowskiego),
5. jeżeli stojąc na pozycji spalonej jest z daleka od akcji i nie ma na nią wpływu, albo też będąc w pobliżu akcji nie weźmie w niej żadnego udziału, Rys. 2.



Rys. 2.

Pierwszy wypadek nie jest trudny do wyjaśnienia. Na własnej połowie boiska może zawodnik oczekiwać na piłkę i może nią w chwili podania grać, mimo że wszyscy przeciwnicy stali przed nim. Ma prawo nawet z tej pozycji prowadzić dalej grę piłką idącą głęboko w pole przeciwnika (za linię środkową). Podobnie może na pozycji „spalonej" przyjąć piłkę, którą tam podał lub odbił przeciwnik — na przykład: obrońca skierował ją w stronę własnej bramki lub też bramkarz obronił wybiciem groźny strzał. W trzecim wypadku podanie do tyłu nie może mieć wpływu na ocenę „spalonego", nawet jeżeli na tej pozycji zawodnik się znajdował. Dlatego też skrzydłowy, który podaje piłkę do środka z linii bramkowej boiska może to śmiało zrobić bez sprawdzania, gdzie jego partnerzy są ustawieni — bo przecież podaje do tyłu. Rys. 3.

Przy specjalnych rzutach, o których mowa w punkcie 4 stajemy w dowolnym miejscu bez obawy o wykroczenie, ale pamiętajmy, że przywilej ten obowiązuje tylko do chwili dotknięcia piłki przez jednego z graczy. Być może nieco trudniej jest określić co będziemy uważać za niebranie udziału w grze. Tylko wyłącznie sędzia spotkania będzie o tym decydował, dla uniknięcia nieporozumień gracz znajdujący się na „spalonym" swą neutralność musi zaakcentować wyraźnie, zdecydowaną postawą „na baczność". Jeżeli zajdzie potrzeba wolno mu również wybiec za linię boiska, aby uniknąć pozycji „spalonej".

IV IGRZYSKA CUSZ WYŁONIŁY NOWE TALENTY

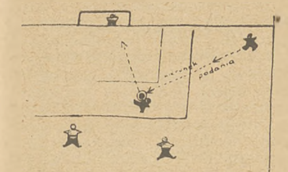


18-letnia Helena Kozłowska (Białystok) uzyskała w biegu na 60 m dobry czas 8,1 sek. Bezpo-rednio po zakończeniu igrzysk — PZLA skierował ją na obóz treningowy przed meczem z CSR.



Bednarek (Pabianice) zdobył I miejsce w rzucie dyskiem — 50,06 m.

Dla właściwej oceny przepisu o „spalonym" musimy pamiętać o podstawowej zasadzie: nie pozycja gracza, jaką on zajmuje w danej chwili, decyduje o powstaniu „spalonego", ale moment podania piłki do tak ustawionego zawodnika lub też w kierunku bramki.



Rys. 3.

Można więc stać na „spalonym", zupełnie bezkarnie, jeżeli własny gracz nie probuje w tej chwili zagrać, lub podawać, bo nie ma wtedy powodów do przerwania gry. Z pozycji „spalonej" zawodnik może wycofać się na właściwą, jeżeli jego partner to zauważy i rozmyślnie wstrzyma zagranie piłki dając mu tym czas na wycofanie się.

Dając dla całości wyjaśnienie, że zajmowanie pozycji w równej linii z obrońcami uważa się również za naruszenie przepisu o „spalonym" — będziemy mieli wszystkie najważniejsze sytuacje wynikające z tego paragrafu przepisów. Ustawiając więc tak zwany „mur", nie brońmy zawodnikom atakującym wejścia do środka pomiędzy nas, bo stojąc na wysokości naszych obrońców dobrowolnie, znajdą się wtedy na pozycji „spalonej". Rys. 4.

Przepis o „spalonym", który zdecydował o sposobie gry i stał się przyczyną powstania systemu „trzech obrońców" stworzył również nowe taktyczne rozwiązanie zadań obronnych — przez zastosowanie „pułapki" gry na „spalonego".



Rys. 4.



Spalonego nie ma — trzeba bronić

Jeden z wybranych graczy z bloku defensywnego drużyny kieruje akcją, mając na celu pozostawienie zawodnika drużyny przeciwnej na wyraźnej pozycji „spalonego". Wykonanie jej jest zupełnie proste — zanim przeciwnik doprowadzi grę do najdalej wysuniętych swoich napastników, pomocnicy i obrońcy broniącej się drużyny wysuwają się szybko do przodu, pozostawiając wtedy atakujących na „spalonym". Robią to oczywiście szybko, działając przez zaskoczenie. Każda próba ataku w ich stronę, musi wtedy przez sędziego zostać przerwana — powstaniem „spalonego".

Rola wykonawców „pułapek" jest zupełnie prosta, trudniejsza natomiast może być do wykonania „recepta" dla napastników, którzy chcą się przed tym uchronić.

Trzeba w zapale gry pamiętać, że nie pozycja, ale moment podania decyduje. Nie podawajmy więc piłki do partnerów, kiedy widzimy, że są oni na pozycji „spalonej", ale przeciwnie starajmy się wtedy ułatwić im dalsze branie udziału w grze przez zwlekanie zagrania, dając czas „spalonym" na powrót na właściwe pozycje. Wstrzymać zagranie, to znaczy próbować gry indywidualnej (prowadzi), lub zagrać do tyłu, słowem — dajmy czas napastnikom najdalej wysuniętym do powrotu ze „spalonego". Możemy również spróbować odwrotnego sposobu i zamiast wstrzymywać grę — stosować szybkie podania, ale tak aby dochodziły one do partnera zanim obrońcy zdecydują się wyjść do przodu.

W ostateczności pozostaje najprostsza, ale też i może najmniej właściwa rada — rozpoczynajmy swoje ataki z własnego pola boiska, gdyż wtedy nie może obowiązywać przepis o „spalonym".

Foryś Tadeusz

KONKURS

na powieść sportową

Departament Twórczości Artystycznej Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wydział Propagandy Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zawiadamiając, że na skutek licznych próśb osób pragnących wziąć udział w konkursie na powieść sportową termin nadsyłania prac przedłużony został do dnia 1 grudnia 1950 roku.

Prace opatrzone godłem z nazwiskiem i adresem autora w zamkniętej kopercie nadsyłać należy pod adresem: Wydział Propagandy Głównego Komitetu Kultury Fizycznej Warszawa, Al. Róż 7. Na kopercie nadania winien być napis: „Konkurs na powieść sportową".

Warunki konkursu pozostały niezmienione, a mianowicie: tematyka powieści winna uwzględniać rolę i zadania sportu w Polsce Ludowej. Objętość powieści dowolna, co najmniej jednak 10 arkuszy druku (około 150 stron maszynopisu z interlinią).

Nagrody: I — 200.000 złotych, II — 150.000 złotych, III — 100.000 złotych oraz 5 wyróżnień po 20.000 złotych. Jury zastrzega sobie prawo nie przyznania lub podziału poszczególnych nagród. Powieści nagrodzone zostaną wydane, przy czym autorom będzie przysługiwało normalne honorarium autorskie. Główny Komitet Kultury Fizycznej zastrzega sobie pierwszeństwo wydania nagrodzonych i wyróżnionych powieści. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi przed 1 maja 1951 r. Skład sądu konkursowego podany będzie później.

Wkrótce na obozach zapłoną ogniska

Jesteśmy w przededniu wyjazdu na kursy i obozy letnie. Niedługo słońce upalnego lata osmali na brąz nasze ciała. Wkrótce też na polanach obozowych zapłoną jasne ogniska, a w ciszę wieczoru popłynie śpiew sportowej gromady, skupionej w braterskim kręgu wokół ognia.

Wśród zajęć obobzowych nie wolno zapominać 'że obóz nasz, gdziekolwiek będzie i w jakiejkolwiek liczbie, przez piosenkę, ognisko, reprezentować zawsze będzie nasz sport — sport socjalistyczny.

Jedną z najpopularniejszych prac świetlicowych na obozach, jak również jedną z najprzyjemniejszych form kontaktu z okoliczną ludnością są ogniska obozowe — przez ich miły i serdeczny nastrój, przez ich barwny program.

Aby ogniska nasze spełniły swój cel, musimy je odpowiednio przygotować. Prace przygotowawcze winniśmy rozpocząć nie jak to się często zdarza na kilka godzin przed rozpoczęciem ogniska, — ale o wiele, wiele wcześniej, często gdy jesteśmy jeszcze w domu.

Niejedna z koleżanek i niejeden z kolegów interesuje się życiem świetlicowym i napewno ma u siebie materiały, które mogą na obozie okazać się bardzo przydatne. Będą to odpowiednie teksty prozy literackiej, piosenki, nuty, wiersze, tomiki poezji lub śpiewniki.

Koleżanki! Nie zapominajcie o wszelkich barwnych dodatkach do tańców i inscenizacji. Stroje ludowe, chusteczki, korale, kwieciste spódniczki urozmaicą nasz program.

Koledzy zabiorą z sobą „oprawę muzyczną" naszych ognisk. Może będzie ona skromna, może składać się ona będzie jedynie z harmonii, gitary czy mandoliny, a nawet tylko harmonijek ustnych, ale w warunkach życia obozowego oprawa ta będzie mile widziana.

Musimy pamiętać, że nasze ogniska będą miały rozmaity charakter. Będą wśród nich zwykłe tzw. wewnętrzne ogniska, które prócz przyjacielskich gawęd i piosenek nic więcej nie będą zawierać. Ale będą też ogniska o charakterze uroczystym, które prócz obozowiczów ściągną z pewnością wiele okolicznych gości.

Tym właśnie ogniskom, ich tematyce, ich repertuarowi należy poświęcić więcej starań i pracy, aby treść ich była związana z naszym życiem, aby ognisko spełniło swoje ideologiczne i kulturalne zadanie.

Tematem naszych programów artystycznych w świetlicach i na ogniskach będą aktualne przemiany, historyczne zdarzenia i piękno zawarte w pracy prostego człowieka. Piosenki i wiersze deklamowane przez nas przy ogniskach nie będą błądzić po gwiazdach, nie będą sławić czynów błędnych rycerzy, ale opiewać będą wysiłki i osiągnięcia bohaterów naszej epoki — ludzi pracy i nauki.

Dziś młodzież pragnie w swym repertuarze usłyszeć poezję rewolucyjną Majakowskiego, Broniewskiego i innych poetów doby realizmu socjalistycznego.

Różne niespodzianki, żywe gazetki, satyra polityczna i społeczna, oraz aktualności obozowe, fraszki, zagadki i wesołe dialogi nie tylko ubawią nas wspaniale, ale ostrzem krytyki i satyry wpłyną dodatnio na nasz zespół.

Nie marnujmy więc wakacji!

— Pamiętajmy, że piosenką, wierszem, dobrą satyrą wychowujemy nowego człowieka, wykuwamy jego socjalistyczny charakter.

Ogniska płonąć będą jasnym ogniem naszej siły i wiary w przyszłość, dla której pracujemy i żyjemy.

A. S.

Słownictwo sportowe

Choroby zużycia — uszkodzenia sportowe, powstałe pod wpływem forsownego uprawiania sportu i wyłącznej specjalizacji w jednej jego gałęzi.: podlegają im przede wszystkim narządy najwięcej pracujące w sporcie. Najczęściej spotykamy: 1) zmiany w stawach kończyn dolnych (u skoczków i piłkarzy), 2) spłaszczenia stóp (u długodystansowców), 3) zmiany w stawach kończyn górnych (u bokserów, tenisistów, narciarzy), 4) zmiany postaw (garb u pięściarzy, lordoza u piłkarzy).

Zapobiegamy ich występowaniu przez odpowiednią intensywność uprawiania sportu, dostateczne odpoczynki, okresowe badania lekarskie, ćwiczenia korektywne i sporty uzupełniające.

Dyspozycja — zdolność do częstego osiągania dobrych wyników sportowych, zależy przede wszystkim od stanu psychicznego, od „jakości nerwów", mniej od stanu fizycznego zawodnika.

Forma rekordowa — szczyt wydolności organizmu.

Forma sportowa — stan zwiększonej sprawności organizmu, powstały pod wpływem treningu.

Forma zawodnicza — wyższy stopień formy zdrowotnej, nie dosięgający jednak poziomu formy rekordowej.

Forma zdrowotna — stan zupełnego zdrowia, wyrażający się harmonijną i sprawną pracą wszystkich narzędów i tkanek. Podstawowym warunkiem formy zdowotnej jest systematyczne uprawianie ćwiczeń fizycznych i regularny tryb życia.

Kondycja — zdolność wydania maksimum sił przez cały czas trwania konkurencji (gry), w ciągu sezonu, jednak bez szkody dla zrowia.

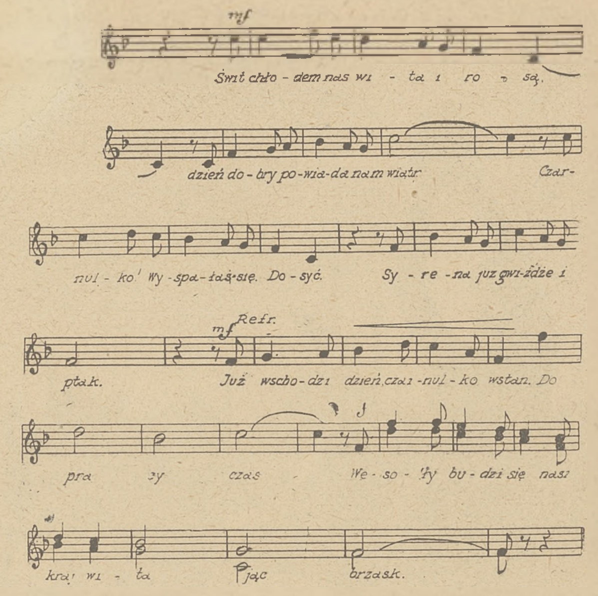
Przeciwwskazania do uprawiania sportu — zakazy uprawiania ćwiczeń fizycznych dla ludzi, których sport uprawiany intensywnie nie tylko nie przyniesie korzyści lub sukcesów, ale wręcz przeciwnie zaszkodzi organizmowi. Rozróżniamy: 1) **przeciwwskazania całkowite** przy takich schorzeniach jak wady serca, schorzenia mięśnia sercowego, choroby płuc o charakterze gruźliczym (jeśli zachodzi obawa, że sport może pogorszyć stan zdrowia lub uaktywnić proces gruźliczy), przewlekłe schorzenia nerek, stawów, duże zrosty opłucnowe, astma bronchialna i in., 2) **p. częściowe,** dotyczące niewłaściwie obranej gałęzi sportu, np. konkurencje długotrwałe albo bardzo forsowne dla młodzieży, zbyt wąska specjalizacja w młodym wieku, wady postawy i budowy ciała (boks, kolarstwo przy przygarbionej postawie, piłka nożna, łyżwiarstwo przy kolanach szpotawych); 3) **p. chwilowe,** spowodowane przejściowymi dolegliwościami (chorby zakaźne, ostre schorzenia dróg oddechowych, stłuczenia, zranienia, złamania zapalenia ropne itp.), po których ustąpieniu można uprawiać sport bez zasadniczych ograniczeń.

Taktyka — zdolność umiejętnego wyzyskania wszystkich swoich cech dodatnich i słabych stron przeciwnika dla jak najwłaściwszego rozwiązania zadania sportowego. Pierwsza część jest procesem myślowym, opartym na: 1) dokładnej znajomości sił własnych, a także możliwie jak najdokładniejszych sił i zamiarów przeciwnika, co pozwala na 2) ogólne założenie planu walki, 3) wnikliwą i krytyczną ocenę tegoż planu, 4) wybór najwłaściwszego sposobu realizacji z uwzględnieniem wszelkich możliwych odchyleń. Część druga, polegająca na wprowadzeniu w czyn zamierzonego planu, jest przede wszystkim wysiłkiem fizycznym, popartym wolą zwycięstwa i doświadczeniem. Wyróżniamy m.in. taktykę ataku, zaskoczenia, zagrożenia, obrony, wyczekiwania itp.

Talent sportowy — połączenie wrodzonych dodatnich cech fizycznych (odpowiedni wzrost, dobre umięśnienie, budowa sprzyjająca uprawianiu wybranego sportu, siła, szybkość), z psychicznymi (ambicja, nieustępliwość, wytrzymałość, hart itd.).

Piosenka na dzień dobry

Słowa polskie: K. Gruszczyński
Muz.: D. Szostakowicz



Świt chłodem nas wita i rosą
„Dzień dobry" — powiada nam wiatr.
Czarnulko! Wyspałaś się. Dosyć.
Syrena już gwiżdże i ptak.
Refren:

Już wschodzi dzień, czarnulko wstań,
do pracy czas.
Wesoło budzi się nasz kraj,
witając brzask.

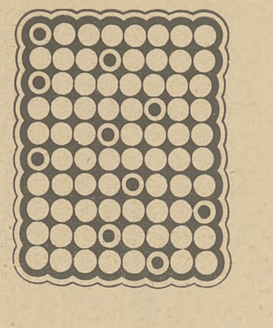
Maszyna od świtu nam śpiewa,
nas piosnka prowadzi — czy wiesz?
I ludzie się śmieją i drzewa
i słońce uśmiecha się też.
Refren:

Już wschodzi dzień...

Robotą nas wita brygada,
w zespole któż źle by się czuł
My pracę dzielimy i radość
i troskę dzielimy na pół.
Refren:
Już wschodzi dzień...

ROZRYWKI UMYSŁOWE

1. KOMBINATKA SPORTOWA



Opierając się na jesiennej tabeli 10 najlepszych lekkoatletów polskich należy przy pomocy podanych niżej wyników odgadnąć dziesięć nazwisk sportowców. Litery przypadające w miejscach oznaczonych czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie.

1) 200 m 22,2, 2) 3.000 m 9,50 2, 3) Skok w dal 6.43, 4) 800 m 2.03 5, 5) 800 m 1,57,2, 6) 100 m 11 2, 7) 800 m 2.04,9, 8) 5.000 m 15 59,0, 9) Dysk 43.72, 10) Skok wzwyż 1 75.0.

Jerzy Kałużka, Pabianice

2. KONIKÓWKA

i	zdro	do	ko	pra
na	i	cy	po	ty
wie	wal	Na	ki	to
pły	u	o	si	nie
ki	i	wal	bo	po
		kój		

Ruchem konika szachowego połączyć podane sylaby i odczytać rozwiązanie.

R. Dąbrowski, Brodnicu

3. SZARADKA

Każdego **raz — dwa — siódmego,**
Radio **pięć** do ćwiczeń wzywa,
Więc możesz i **sześć** kolego,
Pełnej rozkoszy używać.
Sportowiec choćby **trzy—czwartym,**
Jednak w mig z łóżka powstaje
I już przy oknie otwartym,
Gotowy do **całej** staje.

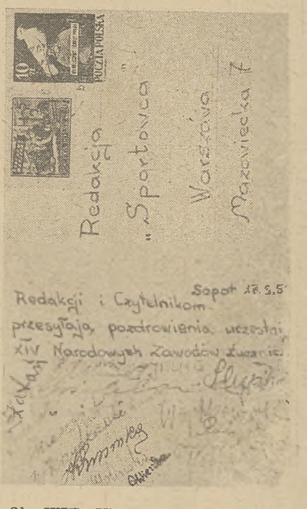
4. UKŁADANKI SPORTOWE

1. Inaczej „gotuje się" + symbol chemiczny krzemu + litera + narty = kolarz polski; 2. Spółgłoska + mieszkanie pszczół + samogłoska = skoczek narciarski; 3. Miasto w Niemczech + spójnik = czołowy lekkoatleta;

Za rozwiązanie przynajmniej jednej z podanych wyżej zagadek Redakcja przeznacza do rozlosowania: szereg wartościowych książek sportowych. Rozwiązanie zadań nadsyłać należy pod adresem Redakcji „Sportowca", Warszawa, Mazowiecka 7 z dopiskiem na kopercie: „rozrywki umysłowe". Termin nadsyłania odpowiedzi mija z dniem 1 sierpnia br.



UCZESTNICY XIV NARODOWYCH ZAWODÓW ŁUCZNICZYCH. Bardzo dziękujemy za pozdrowienia i przekazujemy w oryginale Czytelnikom.



Ob. WIE-SKI, Chorzów. Wasze uwagi są słuszne. Cytowane przez Was błędy były wynikiem nieuwagi korektora. Przyrzekamy poprawę.

„START", Szczecin. 14-ty numer „Sportowca" ukaże się już w nowej technice druku (rotograwiura). Pismo mieć będzie piękniejszą niż dotychczas szatę graficzną, zdjęcia bardziej wyraźne.

Ob. WISŁOCKA, Szczecin. Dodatkowe informacje w sprawie warunków przyjęcia na studia w. f. można otrzymać po porozumieniu się listownym z sekretariatami uczelni. Dla ułatwienia podajemy adresy:

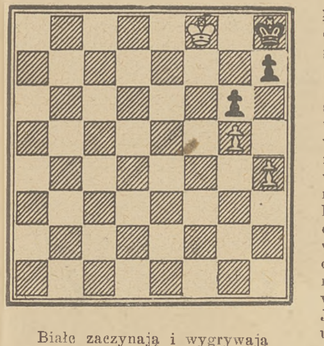
Akademia Wychowania Fizycznego — Warszawa ul. Marymoncka 90.

Studium WF w Poznaniu — Park Wilsona.

Studium WF we Wrocławiu — Witelona 25.



W końcówkach pionowych niezwykle ważną sprawą jest odpowiednie umieszczenie własnego K. Zasadniczo powinien on zająć miejsce na środku szachownicy, co pozwoli nam na szybkie przerzucanie go w dowolnym kierunku. Dlatego możemy postawić twierdzenie, że zwykle ta strona ma większe szanse na wygraną, której K ma większą swobodę ruchów. Uzyskanie dominującego stanowiska i zepchnięcie K na skraj szachownicy daje nam wyraźną przewagę. Przestudiujmy nasz dzisiejszy diagram, którego autorem jest znany teoretyk z XVIII wieku C. Cozio.



Białe zaczynają i wygrywają

Pozycja białych jest niewątpliwie znacznie lepsza. Biały K osiągnął doskonałe miejsce, czarny jest zepchnięty na skraj szachownicy. Ale wygrana wcale nie jest łatwa i czarne mają wiele niespodzianek w ukryciu. Najpierw trzeba nam podważyć silną pozycję czarnych pionów. Uczynimy to ruchem 1.Kf8-f7, h7-h6! Jest to najlepsze posunięcie, po h7-h5 białe po prostu biją 2.Kf7:g6 i wygrywają łatwo. Natomiast po h7-h6 sprawa wcale nie jest łatwa. Nie wolno nam grać 2.Kf7:g6, co się naprasza, gdyż wtedy nastąpi 2...h6:g5 3.h4:g5, Kh8-g8 i czarne uzyskują opozycję, która zapewnia im nierozegraną.

Jedynym wygrywającym posunięciem jest ofiara piona przez 2.h4-h5! Teraz czarne mają do wyboru dwie drogi — I — h6:g5 3.h5:g6, g5-g4 4.g6-g7+ z wygraną, lub też II — g6:h5 3.g5-g6, h5-h4 4.g6-g7+ i wygrywa.

W podobny sposób wygrywają białe nawet, gdyby posunięcie miały czarne, prosimy sprawdzić, jak należy grać, gdyby zaczynały czarne.

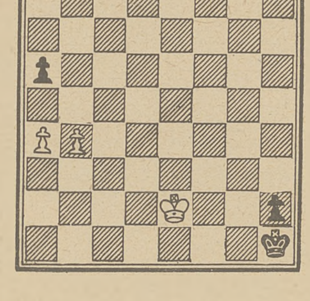
Nasza końcówka nr 2 podana do rozwiązania nie jest zbyt trudna i sporo otrzymaliśmy poprawnych rozwiązań. Jeżeli tylko pamiętamy omówione poprzednio prawo „kwadratu" nie będziemy mieli żadnych wątpliwości. Jaki jest kwadrat białego piona — a3-a8-f3-f8, a czarnego d1-d5-h5-h1. Zwróćmy uwagę na stanowiska obu K, a zobaczymy, że biały K może wejść w kwadrat czarnego piona, gdy czarny nie może. Dlatego jedynym rozsądnym ruchem będzie wskoczenie w kwadrat czarnego piona. 1.Kc2-d2! Jeśli teraz czarne ruszą piona, białe uczynią ruch K i pion nie będzie groźny. Natomiast na ruch Kh8-g8 i groźbę wejścia w kwadrat białe odpowiadają posunięciem piona 2.a3-a4, by się oddalić od czarnego K. I dalej gra rozwija się według podanej zasady: na ruch czarnego K posuwamy piona, na posunięcie czarnego piona gramy K i wygrywamy.

Prawidłowe rozwiązania końcówki nr 2 nadesłali: S. Klasa, Warszawa, S. Lewiński, Wrzeszcz, J. Muskus, Starogard, E. Pałłasz, Starogard, M. Stanisław, Biała Kr., Bronisława Rajska, Koszalin i M. Szyngelman, Wałbrzych. Spóźnione, ale prawidłowe rozwiązania końcówki nr 1 nadesłali: S. Klasa, Warszawa, E. Pałłasz, Starogard, B. Powałowski, Inowrocław, M. Sowiński, Żywiec, M. Stanisław, Biała Krak., J. Szotek, Piotrków-Tryb., A. Wasilewski, Warszawa, B. Wegner, Katowice, J. Wyroba, Kraków.

Ponieważ niektórzy z naszych Czytelników używają nieprawidłowej notacji, co utrudnia odczytanie rozwiązań zwracamy uwagę, że w pierwszych numerach „Sportowca" podawaliśmy szczegółowo sposób zapisu posunięć.

A teraz na zakończenie podajemy do rozwiązania końcówkę z partii, która nas pouczy, jak należy ostrożnie rozgrywać pozycje pionowe.

KOŃCÓWKA NR 7



Białe zaczynają i wygrywają

Rozwiązania, jak zwykle należy nadsyłać najdalej w trzy tygodnie po wyjściu numeru, a na kopercie zaznaczyć „Szachy".

ROZWIĄZANIE
zadań umieszczonych w nr 10 „Sportowca"

Konikówka literowa: „Po pracy sport, by jutro pracować lepiej".

Arytmograf: „Wszyscy na start do Biegów Narodowych".

Nagrody książkowe drogą losowania otrzymali ob. ob.:

1. Jerzy Hałasa, Chełm Lubelski, ul. Reformacka 7, m. 3, 2. Bolesław Pawełek, Zywiec, Browarna 45, woj. krak., 3. Barbara Meller, Więcbork, Plac Zwycięstwa 14, Pomorze, 4. Bernard Strojny, Poznań, ul. Dąbrówki 13, m. 3, 5. Kazimierz Kłapuł, Opole, Piastowska 22, m. 5, 6. Stanisław Rytko, Wrocław, ul. M Reja 29, m. 9, 7. Aleksander Kwiatkowski, Łódź, Jaracza 69, m. 12, 8. Roman Adamowicz, Węgrowiec, ul. Gen. Świerczewskiego, woj. poznańskie.

Nagrody wyślemy pocztą. Prosimy o potwierdzenie odbioru.

Warunki prenumeraty:
w prenumeracie indywidualnej:
miesięcznie 60 zł, kwart. 170 zł, półrocz. 340 zł, rocznie 680 zł:
w prenumeracie zbiorowej (ponad 10 egz.);
miesięcznie 50 zł, kwart. 150 zł, półrocz. 300 zł, rocznie 600 zł.
Prenumeratę wpłacać należy na konto PKO I-11-469

REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE
D-1-17414

WYDAWCA — Główny Komitet Kultury Fizycznej
Redakcja — Warszawa, Mazowiecka 7, tel. 704-82
Administracja — Warszawa, Nowowiejska 31
Tłoczono w Drukarni Wyd. „Prasa Wojskowa" w Łodzi.





SPALONY!

Każde pomieszczenie ma swoją granicę chłonności, każda sala, widownia, boisko. Jednak nie wszyscy to rozumie albo nie chcą zrozumieć. Wielu osobom spośród naszej drogiej publiczności zdaje się, że w razie ich nieobecności impreza się nie uda, albo w ogóle się nie odbędzie.

Bilety wyprzedane. Miejsc nie ma.

A jednak ci, którzy nie zaopatrzyli się w bilety w odpowiednim czasie uważają, że stała się im wielka krzywda, dla której zadośćuczynienia jest jedno, jedyne postępowanie... wejście na gapę. Tak było prawie na każdym spotkaniu międzynarodowym, podczas meczu piłkarskiego Polska — Węgry, tak działo się podczas spotkania Polska — Irlandia, gdzie amatorzy wejścia na gapę próbowali rozmaitych sztuczek z różnym efektem końcowym, uciekając się nawet do wejścia „na siłę“.

Gapowicze! Tak nie można. Nie zdajecie sobie sprawy ile trudu sprawiacie organizatorom przez swoje postępowanie, ile zużywacie bezcennej energii, o ile wypaczacie sens imprez przekształcając z wzorowo organizowanych w przymusową, chaotyczną improwizację.



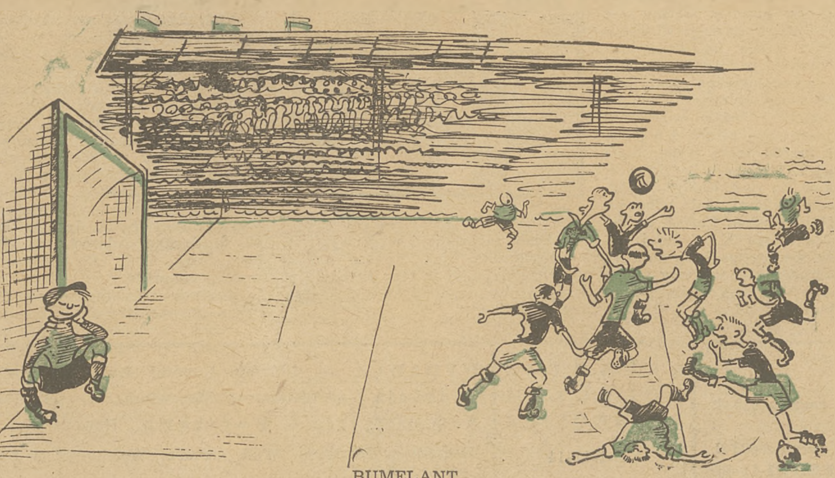






Gapowicze! Wchodząc bezprawnie na imprezy przeszkadzacie tym wszystkim, którzy zgodnie z zakupionymi biletami zajęli miejsca.

Gdy zdacie sobie sprawę, że w przyszłości właśnie wy będziecie tymi szczęściarzami posiadającymi bilety i ktoś inny będzie wam utrudniał oglądanie imprezy — na pewno nigdy nie wejdziecie na gapę.



BUMELANT



— Przecież wołałem, że nie jestem jeleniem

— A ja myślałem, że wołałeś, że jesteś jeleniem.